

Komisja Kodyfikacyjna nie stanowi prawa

Komentarz Piotra Dudy, przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Coraz częściej w środkach masowego przekazu ukazują się informacje na temat prac Komisji Kodyfikacyjnej prawa pracy. Niestety, są one niepokojące i wzbudzające duże emocje, niezrządkiem uzasadniony sprzeciw.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 9 sierpnia 2016 r. - 15 września 2016 roku została powołana przy ministrze właściwym do spraw prawa pracy Komisja Kodyfikacyjna prawa pracy.

Do zadań Komisji należy (w okresie wynoszącym nie więcej niż 18 miesięcy) opracowanie projektu ustawy – Kodeks pracy wraz z uzasadnieniem oraz projektu ustawy – Kodeks zbiorowego prawa pracy z uzasadnieniem.

Komisja Kodyfikacyjna ma obowiązek przedłożyć wypracowane projekty Ministrowi właściwemu ds. pracy, który będzie dysponentem dorobku Komisji Kodyfikacyjnej. To Minister właściwy ds. pracy zdecyduje w jakim kształcie i czy w ogóle propozycje przedstawione przez Komisję Kodyfikacyjną będą podstawą do



dalszych prac, a ustawowym obowiązkiem strony rządowej jest skonsultowanie ich z partnerami społecznymi.

Komisja Kodyfikacyjna nie posiada żadnych uprawnień legislacyjnych ani ustawodawczych, tym bardziej dziwi tak duża aktywność medialna niektórych członków Komisji.

Dokonując oceny, przedstawionych w takim trybie przez Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej propozycji zmian w prawie pracy, NSZZ

„Solidarność” w szczególności będzie domagać się rozwiązań, które zapewnią ochronę praw i interesów pracowniczych (zawodowych i socjalnych) członków Związku poprzez między innymi zabezpieczanie praw pracowniczych w zakresie wykonywanej pracy zawodowej, czasu pracy, wypoczynku, wynagrodzenia, warunków socjalno-bytowych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wciąż aktualny, w szczególności wobec propozycji

w zbiorowym prawie pracy, pozostaje postulat NSZZ „Solidarność” wprowadzenia rozwiązań prawnych, które umożliwią bezpieczne zrzeszanie się osób wykonujących i świadczących pracę zarobkową w związku zawodowe oraz rozwój ruchu związkowego. Gwarancje funkcjonowania organizacji związków zawodowych i bezpieczeństwo prawne dla inicjujących i tworzących związki zawodowe, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, muszą mieć realny wymiar i posiadać oparcie w systemie prawnym.

Rozwiązania zawarte w projektowanej zmianie ustawy o związkach zawodowych, będące obecnie przedmiotem prac parlamentarnej Komisji ds. rynku pracy, muszą stanowić podstawę zbiorowych stosunków pracy.

Wszelkie pomysły naruszenia funkcjonowania i organizacji związków zawodowych, zastępowania ich innymi przedstawicielstwami pracowniczymi, spotkają się z natychmiastową i adekwatną reakcją NSZZ „Solidarność”.

Niepełnosprawni poza rynkiem pracy

Brak odpowiednich ofert pracy, niedopasowanie kwalifikacji oraz tzw. pułapka rentowa – to tylko część problemów, z którymi borykają się osoby niepełnosprawne, chcące podjąć pracę zawodową.

W 2017 roku mniej niż 30 proc. osób z niepełnosprawnością pracowało lub aktywnie poszukiwało zatrudnienia. To więcej niż w 2016 roku, kiedy wskaźnik aktywności zawodowej niepełnosprawnych wynosił 26,8 proc, choć ogólna stopa bezrobocia w tym okresie znacząco spadła. Dla porównania w krajach Europy Zachodniej co druga osoba z niepełnosprawnością jest aktywna na rynku pracy. – Mimo spadku bezrobocia i poprawy koniunktury gospodarczej zdecydowana większość osób z niepełnosprawnością w dalszym ciągu pozostaje bierna zawodowo – mówi Tomasz Przybyszewski z Fundacji Integracja, zajmującej się aktywizacją osób z niepełnosprawnością.

Zaznacza, że częściowo winą leży po stronie pracodawców. Niejednokrotnie niepełnosprawni mają poczucie, że zostali



przyjęci do pracy tylko po to, żeby firma otrzymała dofinansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON). – Wciąż są pracodawcy, którzy w zatrudnianiu osób z niepełnosprawnością widzą jedynie swój interes. Ludzie to dostrzegają i się zniechęcają, bo nie chcą być w ten sposób traktowani. Oczekują, że podejmując pracę otrzymają konkretne zadania do wykonania i godziwe wynagrodzenie – mówi przedstawiciel Fundacji. Inną niechlubną praktyką pracodawców są próby zatrudniania osób niepełnosprawnych tylko ze

względem na orzeczenia o niepełnosprawności. Chodzi o to, by taka osoba była jak najbardziej sprawna, ale równocześnie posiadała orzeczenie, które zagwarantowałoby pracodawcy jak najwyższe dofinansowanie z PFRON-u. W ten sposób pracodawców niepełnosprawnych rekrutują niektóre agencje ochroniarskie, firmy sprzątające, a także zakłady produkcyjne.

Niskie wynagrodzenia

Niepełnosprawnych wyganiają z rynku pracy także niskie wynagrodzenia. Problem ten dotyczy zarówno osób nie posiadających wysokich kwali-

fikacji, jak i specjalistów. – Jeżeli firma poszukuje osoby wykształconej z doświadczeniem i równocześnie oferuje niewiele ponad 2 tys. zł na rękę, to trudno się dziwić, że nie znajduje chętnych.

Z naszych obserwacji wynika, że niektórzy pracodawcy, widząc osobę z niepełnosprawnością, są w stanie proponować stawkę 2 tys. zł miesięcznie jeszcze obniżać – podkreśla Tomasz Przybyszewski.

Inną kwestią jest niedostosowanie wykształcenia osób niepełnosprawnych do potrzeb rynku pracy. Wprawdzie poziom skolarzacji niepełnosprawnych wzrósł w ostatnich latach, m.in. dzięki środkom z PFRON-u, ale wiele osób kończy studia wyższe, które nie przydają się na rynku pracy. Po zderzeniu z rzeczywistością takie osoby zniechęcają się i przestają szukać zatrudnienia lub obniżają swoje oczekiwania. O ile w dużych miastach mają możliwość znalezienia jakiegokolwiek pracy, o tyle w małych miejscowościach pozostają bez szans. Na miejscu nie ma 2

ciąg dalszy na str. 2

Człowiek Roku 2017 „Tygodnika Solidarność”

– „Solidarność wciąż jest swego rodzaju motorem napędowym naszej dobrej, polskiej historii” – mówi ks. Arcybiskup Marek Jędraszewski, Metropolita Krakowski, który został Człowiekiem Roku 2017 Tygodnika „Solidarność”.

Arcybiskup Marek Jędraszewski, zanim został mianowany przez papieża Franciszka metropolitą krakowskim, był metropolitą łódzkim, a przedtem biskupem pomocniczym w Archidiecezji Poznańskiej.

Ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Karola Marcinkowskiego, jedną z najlepszych szkół średnich w Poznaniu, a następnie studia na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu oraz Papieski Uniwersytet Gregoriański w Rzymie. Jest profesorem dr hab. filozofii, znanym i cenionym w środowisku naukowym.

W trudnych czasach stanu wojennego w 1983 r. przygotował poznański etap pielgrzymki Jana Pawła II.

Napisał i prowadził rozważania do niezapomnianej Drogi Krzyżowej, upamiętniającej 50. rocznicę Powstania Poznańskiego Czerwca 1956, w której w Wielki Wtorek, 11 kwietnia 2006 roku tysiące mieszkańców stolicy Wielkopolski przeszło z zakładów Hipolita Cegielskiego pod pomnik Poznańskiego Czerwca 1956 r. „Podążając tą Drogą, odnawiamy w sobie pamięć o Powstaniu na przekór przemilczeniu i zakłamaniu” – mówił.

Przywoływał też – na przekór przemilczeniu – pamięć o Żołnierzu Niezłomnym Kościoła arcy-

biskupie Antonim Baraniaku, którego prześladowaniu w latach 50. poświęcił obszerną, bogato udokumentowaną monografię.

Zawsze prezentował zdecydowane i wyraziste poglądy. W 37. rocznicę Porozumień Sierpniowych przypomniał, że Europa powinna być budowana na fundamencie wiary katolickiej, na solidarności międzyludzkiej i dążeniu do wspólnego dobra, czego doświadczaliśmy w 1980 r.

Zna zagrożenia współczesnego świata, odrzuca poprawne polityczną, nie uznaje kompromisów w sprawach fun-



FOT. EPISKOPAT.PL

damentalnych, a jednocześnie pełen jest z troską i wrażliwością na los drugiego człowieka.

Wielokrotnie sprawował posługę duszpasterską podczas spotkań opłatkowych wielkopolskiej „Solidarność”.

Po wielu spotkaniach Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego z członkami naszego Związku – najpierw w Poznaniu, później w Łodzi a dziś w Krakowie – możemy nazwać Go przyjacielem „Solidarność”.

A tak wspomina ówczesnego ks. Marka Jędraszewskiego, przewodniczący wielkopolskiej „Solidarność” Jarosław Lange, który pod koniec lat 80. Studiował na Papieskim Wydziale Teologicznym UAM w Poznaniu.

– Ks. Jędraszewski był wykładawcą teologii. Tak się złożyło, że mieliśmy zbitkę trzech egzaminów właśnie z nim. Trzy niezdane egzaminy oznaczały, że można się było pożegnać ze studiami. Na pobłażliwość ks. Jędraszewskiego nie można było liczyć, zawsze był raczej wymagający. Chyba nigdy nie uczyłem się tyle, co do tych egzaminów. Na szczęście udało się. /.../

Pod kierunkiem ks. M. Jędraszewskiego J. Lange pisał pracę magisterską. – Dwa razy w miesiącu chodziliśmy na seminarium do Pałacu Arcybiskupiego. Często towarzyszył nam herbata i ciasteczkami. Ujmował nie tylko ogromną wiedzą, ale też cudownym językiem, jakiego używał. Bardzo cenię go jako wykładowcę – wspomina po latach. I dodaje: – To bardzo sromny człowiek, który potrafi pochylić się nad człowiekiem i jego problemami.” b

Cytaty pochodzą z artykułów „Nie lekajmy się” i „Po śladach Chrystusa” zamieszczonych w Tygodniku Solidarność nr 8/2018

Bądźmy solidarni

W nocy z 25-26 stycznia w wyniku wybuchu gazu w Murowanej Goślinie uszkodzeniu uległ budynek gospodarczy oraz dom, w którym mieszkają nasi Koledzy: Krzysiek Grabiński i Mateusz Kasprzak z organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność” w Solaris Bus & Coach S.A oraz Dawid Łączyński z Volkswagena Poznań.

Wpłaty z dopiskiem:
„Pomoc dla poszkodowanych wybuchem gazu”
prosimy przelewać w terminie do końca lutego br. na wydzielone dla tego celu konto Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”:
81 1090 1476 0000 0001 3482 5536
Bank Zachodni WBK S.A.

Poznański Kaziuk ma 25 lat

Już w najbliższą niedzielę 4 marca Kaziuk Wileński w Poznaniu świętować będzie jubileusz 25-lecia. Prawie od początku jednym z partnerów jest wielkopolska „Solidarność”

Impreza organizowana przez poznański oddział Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej nawiązuje do kultury mieszkańców dawnych Kresów, wplatając w to elementy poznańskie i wielkopolskie. Ukazuje źródła wielokulturowości jako dziedzictwa kulturowego również Wielkopolski i jej mieszkańców – w tym pochodzących z Wileńszczyzny i innych ziem kresowych – wspólnej historii, kultury, literatury, podkreślając związki Poznania i Wilna, Polski i Litwy.

Początki

Od XVII w. każdego roku w dniu 4 marca i w święto przeniesienia relikwii św. Kazimierza w katedrze wileńskiej odprawiano uroczyste nabożeństwa. Uczestniczyli w nich licznie wileńskie, pielgrzymi przybywali z całej Litwy i z innych dzielnic Polski. Wielkimi procesjami przechodzili z kościoła św. Kazimierza do Katedry. W 1636 r. papież Urban III zezwolił, aby obchody trwały całą oktawę z racji uznania św. Kazimierza za patrona Litwy.

Od XVIII w. religijnym uroczystościom ku czci św. Kazimierza 4 marca towarzyszyły kiermasze zwane popularnie "kaziuki". Z czasem pochody stawały się coraz mniej okazałe, wreszcie z religijnej części obchodów pozostała uroczysta msza św. odprawiana w bazylice archikatedralnej. W miarę jak kurczyły się elementy religijne, rosło znaczenie części kiermaszowej będącej przeglądem przemysłu i rzemiosła oraz sztuki ludowej wsi wileńskiej.



Kolejne poznańskie edycje Kaziuka nawiązują zawsze do aktualnych rocznic kulturowych pamięć o ważnych miejscach, wydarzeniach historycznych i wybitnych postaciach związanych z Kresami (zwłaszcza Wileńszczyzną) oraz Wielkopolską.

Kaziuk 2018

W tym roku uczczone zostanie 100-lecie Odzyskania Niepodległości Polski oraz Powstania Wielkopolskiego. Przypomniani będą twórcy niepodległości naszej Ojczyzny - Marszałek Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Ignacy Jana Paderewski, a także sekretarz Marszałka Piłsudskiego - Kazimiera Iłhakowiczówna, wybitna poetka urodzona w Wilnie, mieszkająca przez kilkadziesiąt lat i zmarła w Poznaniu 35 lat temu.

Kaziuk rozpocznie się Mszą św. ku czci św. Kazimierza Królewicza z dynastii Jagiellonów, odprawioną o godz. 10.00 w kościele farnym.

Następnie o godz. 11.30 na Starym Rynku rozpocznie się Kiermasz Kaziukowy - któremu towarzyszą: prezentacja dynastii Jagiellonów na fasadzie Ratusza, hejnały wileński i poznański o godz. 12.00, przemarsz Orszaku Jagiellonów i występy zespołów z Kresów i Wielkopolski, m.in. Swarzędzkiej Orkiestry Flażoletowej, zespołów folklorystycznych Wielkopolski i Litwy i Kapeli Wileńskiej. W Domu Polonii o godz. 14.00 będzie można wysłuchać prelekcji Krzysztofa Styżńskiego i Elżbiety Andrzejewskiej oraz obejrzeć

towarzyszące im wystawy fotograficzne.

Podczas Kaziuka o godz. 13.00 po raz siedemnasty zostanie wręczona nagroda „Żurawina” przyznawana osobom, które szczególnie zasłużyły się dla krzewienia polskiej kultury kresowej. Wśród dotychczasowych laureatów byli też poznaniacy Stefan Stuligrosz oraz Maciej Frankiewicz.

W tym roku Kapituła przyznała Żurawinę siostrze Michaeli Rak ze Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego, założycielce i dyrektorke Hospicjum bł. ks. Michała Sopoćko w Wilnie, polskiej zakonnicy, o której na Litwie mówią „wulkan”, uhonorowanej prestiżową nagrodą „Polak Roku 2014”, przyznawaną od 1998 r. osobie najbardziej zasłużonej dla spraw polskich na Litwie.

Zwieńczeniem imprezy będzie koncert Kapeli Wileńskiej, która zagra o godz. 17.00 w auli Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej przy ul. Solnej 12.



Pamięci Żołnierzy Wyklętych



Uroczystości Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Poznaniu organizuje Wojewoda Wielkopolski Zbigniew Hoffmann oraz Wielkopolskie Stowarzyszenie Upamiętnienia Żołnierzy Wyklętych w Poznaniu.

1 marca 2018 r. o godz. 16.00 odbędzie się msza św. w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela przy ul. Fredry 11. Następnie zgromadzeni przemaszerują ulicami miasta (Fredry, Gwarna, św. Marcin, Wieniawskiego, Fredry, al. Niepodległości) pod Pomnik Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej. Tam o godz. 18.00 rozpoczną się główne uroczystości.

Ważnym upamiętnieniem Żołnierzy Wyklętych będzie

prezentacja w gmachu Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu wystawy „Milcząc, wołając”, której uroczyste otwarcie nastąpi 1 marca o godz. 12.00. Wystawę będzie można zwiedzać w holu Urzędu do 14 marca.

O godz. 19.00 w auli Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej przy ul. Solnej 12 odbędzie się wyjątkowy koncert z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, podczas którego wystąpią Leszek Czajkowski, Paweł Piekarczyk i Andrzej Kołakowski. Koncertowi będzie towarzyszyć ekspozycja prac związanych z Żołnierzami Wyklętymi. Organizatorem wydarzenia jest Radio Poznań SA.

Niepełnosprawni poza rynkiem pracy

ciąg dalszy ze str. 1

dnych ofert, a barierą nie do pokonania staje się transport. – Jeżeli osoba z niepełnosprawnością mieszka w niewielkiej wsi, z której w ciągu dnia odjeżdżają tylko dwa PKS-y i obydwa są niedostosowane do jej potrzeb, to jak ma się wy dostać z domu? – pyta Tomasz Przybyszewski.

Pułapka rentowa

Do podjęcia pracy osoby z niepełnosprawnością zniechęca również tzw. pułapka rentowa. Osobom, które podejmują zatrudnienie, może zostać zawieszona cała renta lub jej część, w zależności od wysokości osiągniętych zarobków. – Ludzie dochodzą do wniosku, że nie warto się szarpać, żeby zarobić te same pieniądze, które mogą otrzymać z renty. Obawiają się też, że w związku z podjęciem pracy renta może im zostać odebrana. Lekarz orzecznik, który będzie decydował o przedłużeniu tego świadczenia, może dojść do wniosku, że danej osobie niepotrzebna jest renta, skoro poradziła sobie na rynku pracy. Tyle tylko, że świadczenie jest pewne, a pracę w każdej chwili można stracić i zostać bez środków do życia – mówi przedstawiciel Fundacji Integracja. Podkreśla, że informacja o pułapce rentowej obecna jest w dyskusjach publicznych od

lat, ale i tak wielu polityków nie zdaje sobie sprawy z tego, że taki problem istnieje. – Są też tacy politycy, którzy wiedzą, że potrzebna jest zmiana w tym zakresie, ale z różnych powodów, najczęściej budżetowych, ta zmiana nie następuje – dodaje.

Brakuje informacji

Problem z zatrudnieniem osób z niepełnosprawnością mają też instytucje państwowe, choć zgodnie z przepisami 6 proc. zatrudnionych w nich pracowników powinny stanowić właśnie takie osoby. O tej kwestii mówił kilka dni temu w Sejmie sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz. – Instytucje państwowe, m.in. ministerstwa i urzędy centralne, w przeważającej większości nie są w stanie osiągnąć ustawowego 6 proc. wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych – zaznaczył przedstawiciel resortu pracy.

W ocenie Tomasza Przybyszewskiego często jest tak, że osoby z niepełnosprawnością zwyczajnie nie wiedzą, że w danym urzędzie mogą starać się o pracę. – Nie mają pewności, czy mogą aplikować. Nawet jeśli w ogłoszeniu zostało napisane, że osoby z niepełnosprawnością są mile widziane, to wcale nie oznacza, iż budynek urzędu został architektonicznie dostosowany do ich potrzeb – mówi. www.solidarnosc.katowice.pl



MOŻEMY POMÓC

1%



Jeśli zechcesz wspomóc
Amelkę, Emilkę, Patrycję, Oleńkę, Marysię, Kacpra lub Oliviera
zajrzyj na www.solidarnosc.poznan.pl

Nie trzeba nic wpłacać ani wypełniać żadnych dodatkowych formularzy. Wystarczy tylko zdecydować, gdzie ma trafić 1% Twojego podatku i wpisać to w rozliczeniu PIT. Jeżeli tego nie zrobisz o Twoich pieniądzech będą decydować inni.